

STANISŁAW KOZIEJ

ur. 1923; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, żebracy, Żydzi, bieda, życie codzienne

Żebracy w przedwojennych Puławach

Były dwa dni dla nich, środa i piątek, to się drzwi nie zamykały. To byli tacy już zawodowi. On już się przyzwyczaił i chodził żebrac. Jak, dajmy na to, Wszystkich Świętych było 1 listopada, to już szedł wcześniej, żeby mieć dobre miejsce na cmentarzu, żeby zarobić parę groszy. Żebraków to było [dużo], ale dziwne, że żaden Żyd nie chodził żebrac, jeżeli chodzili, to Polacy. [Może] Żydzi się wstydzi, [ale też] Żyd Żydowi pomagał, a u nas to było dużo ludzi spoza miasta, przyjezdnych, ze wsi, czyli na wsi była jeszcze większa bieda niż w mieście, bo ci wszyscy żebracy pochodzili ze wsi, nie było z miasta żebraków. Widziałem, że to byli ludzie przyjezdni, że to niemiastowi, bo u nas to było na tyle małe miasto, że nie mógł tu być nikt z Puław, jak ja bym poszedł, toby mnie ktoś poznał, to ja bym się wstydził, a tamci ludzie się nie wstydzi, czyli oni byli obcy po prostu.

Data i miejsce nagrania	2003-11-21, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"